

0000

1 11 4 2  
bateria

6399

Kam Jan Sobczyk Dywizja II

Odpowiedź na 1-ny numer ankiety

Raport

9-tego lutego 1940 roku, to jest dnia kiedy  
fala aresztowań ogarnęła całą polac na-  
szego kraju zostatem wraz z rodziną ares-  
towany i przymusowo wywieziony. Okolo godz  
4-tej do mego mieszkania weszlo 5 żołnierzy  
NKWD i rozpoczęli rewizje, szukajac broni.

W tym czasie starszy z nich grozil mi  
surowymi represjami, za ukrywanie broni,  
ktorej wogole nie posiadatem. Po dokonanej  
rewizji, dano mi 2 godz czasu, na zapakowa-  
nie rzeczy. Nie pozwolono ani mi, ani mej  
rodzynie na, nawet chwilowe opuszczenie mies-  
kania. Żołnierze sami kratali sie przy pako-  
waniu. Tym sposobem zostatem dostawnie  
opublizony z najlepszymi czesci garnituru i bieliz-  
ny. Zapasow zimniejszych nie dano mi

1880

to także wzięte ze sobą, nie zważając na mroz  
 zotmiera, kazali nam opuścić mienkame i  
 udać się na dworzec. Wagony (sterowane) w,  
 których nas umieszczono, były nieopalone.

7) Dziecko moje żyjące 2 lata, nie miało na sobie  
 ciepłej bielizny, to też następnego dnia ciężko  
 zachorowało. Przez zakwaterowanie olno błądaliśmy,  
 pełnymi są strażników, o pomocy lekarskiej,  
 na co odpowiedziano nam: obelgami i smie-  
 chem. Po kilku dniach dziecko zmarło. Podróż  
 była me do zmieszania. W naszym wagonie  
 mieszkało się około 30 ludzi, wraz z bagażami  
 jedzenie dawali co trzeci dzień. Na „posiłki” często  
 me wytarali, zasobionych tak ciężko prędko  
 kawarami wspomnę, że w kraju zostatem zmuszony  
 do głosowania i wymierzenia flagi sowieckiej.

Jan Sobczyk